

10 PROFISHOW AUTO 25-26 maja

**NAJWIĘKSZE TARGI
PROFESJONALISTÓW
W KATOWICKIM
SPODKU!**

32.000

ODWIEDZAJĄCYCH!

12.000

**METRÓW KWADRATOWYCH
POWIERZCHNI WYSTAWIENNICZEJ**

130

**WYSTAWCÓW
Z CAŁEGO ŚWIATA!**

targi@profipartners.pl
info@profipartners.pl
+48.32.353.36.96



Autonaprawa

www.e-autonaprawa.pl

Adres redakcji:

pl. Nowy Targ 28/16
50-141 Wrocław
tel. 71 715 77 95
faks 71 343 35 41
autonaprawa@technotransfer.pl
www.technotransfer.pl

Numer rachunku bankowego:
03 1140 2004 0000 3102 5467 9483

Redaktor naczelny:

Marian Kozłowski
m.kozlowski@technotransfer.pl

Sekretarz redakcji:

Bogusława Krzczanowicz
b.krzcjanowicz@technotransfer.pl

Redakcja e-autonaprawa.pl:

Adam Rudziński
a.rudzinski@technotransfer.pl

Stali współpracownicy:

Andrzej Kowalewski, Zenon Majkut,
Ewa Rozpędowska, Toni Seidel,
Leszek A. Stricker, Tomasz Szulc,
Andrzej Tippe, KrzaQ

Marketing i reklama:

Małgorzata Salamaga-Borysenko
tel. 71 733 67 56
m.salamaga@technotransfer.pl
Przemysław Krzczanowicz
tel. 71 715 77 96
p.krzcjanowicz@technotransfer.pl

Prenumerata:

tel. 71 715 77 95
prenumerata@technotransfer.pl

Opracowanie graficzne i skład:

Taurus CD
tel. 71 715 77 98

Wydawca:

Wydawnictwo Technotransfer



Druk i oprawa:

Delta Wrocław

Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk materiałów wyłącznie za zgodą redakcji. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku. Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

Zdjęcia na okładce:

Castrol, Werther



Magia

Oglądanie wyścigów samochodowych jest przyjemnością trochę masochistyczną, zwłaszcza gdy śledzi się rywalizację na torze nie za pośrednictwem wszechobecnego telewizyjnego ekranu, lecz na miejscu ze strefy przeznaczonej dla publiczności. Widzi się wówczas zaledwie nikły fragment trasy, na którym nic ciekawego dzieć się akurat nie musi, a cała reszta pozostaje wielką niewiadomą aż do ogłoszenia wyników. Jednak ów przykry niedosyt kibica nie powoduje zniechęcenia, przeciwnie: wzroku nie sposób oderwać od upstrzonych reklamami sylwetek pojazdów. Choć trudno rozpoznać się w ich błyskawicznym przemykaniu, urzeka autentycznością walki i odnoszonych sukcesów.

W wyścigach wszelkich formuł ścigają się równocześnie kierowcy i wieloosobowe zespoły zajmujące się konstruowaniem oraz bieżącą obsługą techniczną startujących pojazdów. Dlatego nie daje się łatwo rozdzielić wpływu człowieka i maszyny na sportowe zwycięstwa lub porażki. Nie budzą natomiast wątpliwości ich aktualne miejsca w stosownych klasyfikacjach, co w przypadku obecnych na rynku samochodowych marek liczy się bardziej od innych reklamowanych atutów.

Panuje przekonanie, że udział w takich zawodach jest bardzo ważnym poligonem, dostarczającym konstruktorskich i technologicznych doświadczeń. Rzeczywiście inżynierskie sztaby śledzą za pośrednictwem radiowych sygnałów odbieranych z odpowiednich czujników każdy moment pracy istotnych podzespołów pojazdu. Pozwala to bieżąco i w późniejszych analizach komputerowych zapisów oceniać sprawność przetwarzania energii przez różne mechanizmy i systemy. Stałemu doskonaleniu tych procesów we własnych konstrukcjach sprzyja ich sportowa konfrontacja z osiągnięciami innych wyścigowych „stajni”.

Odmiernym rodzajem doświadczalnego poligonu jest nowy cykl pucharowych zawodów Volkswagen Castrol Cup, opisany w obecnym wydaniu „Autonaprawy” i w naszym internetowym serwisie e-autonaprawa.pl. Jego głównym celem jest promowanie drogą kolejnych eliminacji młodych, najbardziej utalentowanych kierowców sportowych z krajów środkowo-wschodniej Europy. Obiektywną ocenę ich dokonań zapewniają starty wszystkich zawodników na identycznych golfach GTI, przygotowanych i serwisowanych przez organizatorów.

Już pierwsze zawody tej serii rozegrane na torze w Poznaniu obserwowano z nieślabnącą uwagą zadziwiająco liczna rzesza publiczności, choć kibicować można było wyłącznie jednej samochodowej marce i 25 nieznanym jeszcze (!) nazwiskom. Co więc powodowało tak żywe zainteresowania i sympatie? Najprościej uznać, że specyficzna wyścigowa magia, lecz także parę bardziej racjonalnych przyczyn. Zmęczeni zagmatwaniem i niepewnością otaczającego nas świata, tęsknimy coraz bardziej do szlachetnej rywalizacji toczzonej na jasnych zasadach. Skrępowani na drogach czujnym nadzorem fotoradarów i policyjnych patroli, cieszymy się samym już widokiem samochodów gnanych pełną mocą 300-konnych silników itp., itd...

Marian Kozłowski

Marian Kozłowski

